

POSTANOWIENIE

Dnia 27 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski

w sprawie **K.P.**

skazanego z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i in.,
po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2025 r. w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art.
535 § 3 k.p.k.,
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w
Sosnowcu z 13 czerwca 2024 r. sygn. akt V Ka 329/24 utrzymującego w mocy
wyrok Sądu Rejonowego w Będzinie z 23 lutego 2024 r. sygn. akt VII K 818/23,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od kosztów postępowania kasacyjnego.**

[WB]

UZASADNIENIE

Zarzuty obrońcy okazały się oczywiście bezzasadnymi, co skutkowało oddaleniem jego kasacji przez Sąd Najwyższy w trybie wskazanym w przepisie art. 535 § 3 k.p.k. Oczywista bezzasadność kasacji zachodzi wówczas, gdy już pobieżna analiza podniesionych w niej zarzutów wskazuje, że są one nietrafne i nie mogą doprowadzić do oczekiwanego przez skarżącego rezultatu w postaci wzruszenia zaskarżonego orzeczenia [*postanowienie Sądu Najwyższego (dalej SN) z 1 lipca 2021 r. sygn. akt II KK 184/21*].

Z uwagi na konstrukcję i treść zarzutów sformułowanych przez skarżącego kasacyjnie, Sąd Najwyższy przypomina, iż nie jest wystarczające samo stwierdzenie, że sąd odwoławczy określonego zarzutu nie rozpoznał, naruszając art. 433 § 2 k.p.k. lub nie rozważył go należycie, czym dopuścił się obrazy art. 457 § 3 k.p.k. Konieczne jest natomiast wykazanie, iż przy dokonywaniu kontroli odwoławczej uchybienie w rzeczywistości zaistniało, a przy tym także opisanie, na czym ono polegało oraz wskazanie, dlaczego stanowi tak rażące naruszenie, że można w swych skutkach przyrównywać je do uchybienia wagi bezwzględnej podstawy odwoławczej. Jedynie literalne przywołanie w formułowanych zarzutach norm art. 433 § 2 k.p.k., sugerujące, iż kasacja dotyczy błędów popełnionych przez sąd odwoławczy, podczas gdy w istocie kwestionowane jest rozstrzygnięcie zawarte w orzeczeniu sądu I instancji, nie może zostać potraktowane jako skutecznie podniesiony zarzut kasacyjny. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy w toku postępowania odwoławczego doszło do tzw. efektu przeniesienia, czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu *ad quem* uchybień popełnionych przez sąd pierwszej instancji, w wyniku nierozpoznania lub nienależytego rozpoznania środka odwoławczego. W kasacji winny wówczas zostać podniesione i opatrzone pogłębioną argumentacją zarzuty wskazujące na wadliwe procedowanie tego sądu, w następstwie czego doszło do przeniknięcia uchybienia, którego dopuścił się sąd *a quo* do orzeczenia sądu drugiej instancji (*postanowienie SN z 18 lipca 2024 r. sygn. akt V KK 119/24*)

Analizując sformułowane przez skarżącego zarzuty i wyszczególnione w nich rzekome uchybienia sądu odwoławczego polegające na zaakceptowaniu ustaleń faktycznych sądu I instancji dokonanej z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, zauważyć należy, iż są one niemal dokładnym powtórzeniem zarzutów apelacyjnych dotyczących obrazy art. 7 k.p.k., które to zostały rozpoznane i rozważone w toku kontroli instancyjnej.

Kwestia świadomości skazanego co do potrącenia pieszej oraz wiarygodności jego wyjaśnień została przez sąd odwoławczy rzetelnie rozważona, poparta analizą całokształtu okoliczności towarzyszących inkryminowanemu zdarzeniu oraz zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (s. 3 formularza

uzasadnienia wyroku). Sąd II instancji wypowiedział się co do przeprowadzonej przez sąd *meriti* oceny wiarygodności zeznań I. P. , jak również innych świadków, co doprowadziło go do podzielenia stanowiska sądu *a quo*. Jednakowoż zarzut apelacyjny skarżącego odnośnie wspomnianego świadka nie dotyczył okoliczności potrącenia pokrzywdzonej, a kwestii związanych z jej kondycją zdrowotną przed wypadkiem, do której sąd *ad quem* się ustosunkował, konstatując jednocześnie, iż pokrzywdzona nie przyczyniła się do zaistnienia zdarzenia, a jej stan zdrowia w chwili zdarzenia nie miał nic wspólnego z jego przebiegiem (s. 4 formularza uzasadnienia wyroku). Kluczową dla tych ustaleń faktycznych była opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego, który to nie tylko stwierdził, że pokrzywdzona w żaden sposób nie przyczyniła się do zdarzenia, ale że nie miała możliwości, by go uniknąć. Dlatego wbrew twierdzeniom skarżącego, rozważania sądu odwoławczego dotyczące zakwestionowanej przez obrońcę opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, nie wykazują cech świadczących o naruszeniu w toku kontroli instancyjnej art. 433 § 2 k.p.k. bądź art. 457 § 3 k.p.k.

Mając na uwadze przyjętą przez skarżącego formułę omówionych powyżej zarzutów z kasacji skarżącego oraz treść uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy w niniejszym składzie zauważa, iż w orzecznictwie kasacyjnym, na przestrzeni lat utrwalono pogląd, że sposób wykonania obowiązku z art. 457 § 3 k.p.k. wobec poszczególnych zarzutów i wniosków apelacji (art. 433 § 2 k.p.k.) jest pochodną jakości i kompletności wyводу zawartego w uzasadnieniu wyroku sądu I instancji, a także treści zarzutów apelacji oraz argumentacji, która ma wspierać te zarzuty. Jeżeli sąd I instancji w swoim uzasadnieniu dokonał wszechstronnej i kompleksowej oceny wszystkich istotnych okoliczności i w sposób pełny przedstawił argumentację prawną, to oparcie zarzutów apelacji na tych elementach, które były już wszechstronnie i kompleksowo rozważone przez sąd I instancji, co wynika z uzasadnienia wyroku, uprawnia sąd odwoławczy do ograniczenia swojego uzasadnienia w znacznym zakresie i odesłania do tej argumentacji, która dotyczy kwestii stanowiącej podstawę zarzutu apelacji (*postanowienie SN z 11 października 2022 r. sygn. akt V KK 332/22*). Zadaniem sądu kasacyjnego nie jest bowiem ponowne przeprowadzanie kontroli apelacyjnej czy rozpoznawanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu

pierwszej instancji, do czego zmierza autor kasacji, polemizując w zawoalowany sposób z poczynionymi przez sąd *a quo* ustaleniami faktycznymi.

Na marginesie Sąd Najwyższy zauważa także, iż sąd odwoławczy w niniejszej sprawie nie orzekał reformatoryjnie, nie przeprowadzał własnych dowodów ani też nie dokonywał własnej oceny dowodów przeprowadzonych przed Sądem Rejonowym w Będzinie zatem nie stosował art. 7 k.p.k., w związku z czym nie mógł dopuścić się jego naruszenia. Tym samym, chociażby z tej przyczyny za oczywiście nieuzasadnione należy uznać zarzuty odwołujące się do obrazy art. 7 k.p.k. Przypomnieć tu należy, że zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. (podobnie jak zarzut z art. 410 k.p.k.) może być podnoszony w nadzwyczajnym środku zaskarżenia, jakim jest kasacja tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy czynił samodzielne ustalenia faktyczne (*postanowienie SN z 6 grudnia 2024 r. sygn. akt II KK 496/24*), co jak wykazano powyżej w niniejszej sprawie, nie miało miejsca.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, orzeczono o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej, jednocześnie zwalniając skazanego z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego (art. 637a k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k.).

[J.J.]

[a.ł.]